

# O korzyściach mediacji w szkole

W mediacji młody człowiek ma szansę nauczyć się konstruktywnego myślenia o sporze i szacunku do drugiej strony. Jak to osiągnąć w praktyce?

Szkoła, jedna z wielu w Polsce. Duża przerwa, tłum dzieci i młodzieży na korytarzu w oczekiwaniu na lekcje. Gdzieś zniknął nauczyciel dyżurujący na przerwie. Nagle, z końca korytarza dobiega krzyk. Dwie dziewczyny z II klasy gimnazjum biją się na oczach wszystkich będących w pobliżu. Szybko tworzy się krąg kibiców, którzy widzą w bójce koleżanek sposobność do wyrażenia swoich frustracji i nagromadzonych emocji. Nikt nie interweniuje, by rozdzielić bijące się dziewczyny. Wokół rozlega się hałas i nie ustaje zachęcający do kontynuacji bójkę doping grupy gapiów otaczających dziewczyny. Biegnie nauczyciel odpowiadający za porządek na przerwie, jest przerażony tym, co widzi. Rozdziela dziewczyny i odprowadza je do gabinetu pielęgniarki. Po drodze próbuje wyjaśniać zaistniałą sytuację, dziewczyny milczą. W gabinecie trwa opatrywanie ran, jedna z dziewczyn prawdopodobnie ma złamany nos, druga liczne zadrapania i siniaki. Do gabinetu wchodzi dyrektor szkoły, krzyczy, wzywa policję, pielęgniarka dzwoni po pogotowie, jedna z dziewczyn mdleje.

Co się stało? jak doszło do tej sytuacji? kiedy i gdzie powstał konflikt, który tak się kończy? I bardziej generalne pytanie: czy szkoła przygotowuje ucznia do rozwiązywania konfliktów?

Szkoła to miejsce zdobywania nowych doświadczeń, uczenia się nowych ról społecznych, próbowania własnych sił, budowania autorytetu, rozwijania własnych zainteresowań, pasji, zdobywania wiedzy, umiejętności. Dobrze, jeśli wywiązuje się tych zadań. Na edukację w zakresie rozwiązywania konfliktów często brak czasu. Aby zapobiegać agresji i przemocy rówieśniczej, szkoły coraz częściej szukają pomocy na zewnątrz. Zdesperowana kadra, dyrektorzy zwracają się do psychologów, policjantów, pracowników organizacji pozarządowych. Działania te nie zawsze są zwieńczone sukcesem. Ważniejsza bowiem niż doraźne interwencje jest stała edukacja, która nauczy młodych ludzi jak rozwiązywać konflikty w atmosferze szacunku, tolerancji i zrozumienia potrzeb drugiego człowieka. W wielu szkołach w Polsce przeszkolono nauczycieli i uczniów w zakresie rozwiązywania konfliktów, mediacji i negocjacji. W niektórych z nich powstały kluby mediatorów, w których młodzi ludzie pomagają w rozwiązywaniu konfliktów swoim rówieśnikom. Młodzież w praktyczny sposób uczy się, jak rozmawiać o sprawach trudnych bez przemocy, uczy się szacunku do drugiego człowieka, dostrzega jego potrzeby, bierze odpowiedzialność za swe postępowanie, uczy się oddzielać człowieka od czynu. Bezpieczna szkoła to także szkoła, w której są zauważani rodzice uczniów i ich potrzeby. To szkoła, która dba o komunikację pomiędzy nią a rodzicami, o to, by rodzice nie czuli się petentami, by byli partnerami i współtwórcami zmian zachodzących w szkole. Wsparcie, jakie rodzic otrzyma w szkole, na przykład w postaci szkolenia w zakresie komunikowania się, może skutkować poprawą

relacji w rodzinie. A szkoła w oczach dziecka i jego rodziców stanie się miejscem pomocnym w procesie wychowawczym.

Czy mediacja mogła pomóc w opisanej na wstępie bójce? Nie twierdę, że ta sytuacja może być rozwiązana tylko przy pomocy mediacji, zależy to od wielu czynników. Jestem jednak pewna, że wiedza o mediacji pozwala wcześniej zauważyć konflikt i niebezpieczeństwa związane z jego eskalacją. Można wówczas podjąć stosowne działania, aby zapobiec bolesnym skutkom konfliktu. To zdarzenie nie musiało mieć takiego finału. Mediacja zapobiega eskalacji konfliktów, przemocy i agresji i to stanowi wystarczający powód, by na szerszą skalę wprowadzić ją do życia szkolnego.